

# Ustroń: będą zmiany w oświacie

Data publikacji: 3.06.2019 13:00

Na ostatniej sesji Rady Miasta Ustroń radni zapoznali się ze wstępną informacją dotyczącą organizacji roku szkolnego w ustrońskich placówkach. Przy tej okazji powrócił temat cięcia kosztów, które gmina będzie przeprowadzać w oświacie.



fot. KR/ox.pl

O audycie, który przeprowadzany jest w szkołach i przedszkolach, pisaliśmy pod koniec kwietnia ([LINK](#)). W skrócie: władze Ustronia będą ograniczać godziny etatowe niektórych pracowników placówek edukacyjnych. Według ustaleń, gmina zaoszczędzi na tych działaniach około pół miliona złotych rocznie.

Do sprawy odniósł się radny **Paweł Sztefek**.

***- Zgodzić się mogę z tym, że jest ograniczona praca biblioteki, świetlicy. Jeśli chodzi jednak o zajęcia specjalistyczne, o ograniczenie godzin dla psychologów, pedagogów, czy logopedów, o wyeliminowanie ich z de facto największych szkół - niestety nie. Dobrze wiem, jak wygląda praca w szkole, jak wygląda praca specjalistów i trochę mi przykro, że od początku chcemy zrobić jakiś porządek w oświacie, która u nas bardzo dobrze działa. Nie tędy droga*** - przekonywał samorządowiec.

Słowa radnego skomentował w przemówieniu burmistrz **Przemysław Korcz**.

- **Pan przedstawił swój punkt widzenia na to, jako nauczyciel. Ja się z tym zgadzam, w radzie mamy kilku nauczycieli. Proszę jednak zauważyć, że te arkusze organizacyjne na rok 2019/20 zostały wypracowane po trzytygodniowych spotkaniach z dyrektorami placówek. Rozumiem, że jak dyrektorzy placówek zgadzają się na tego typu rozwiązania, ponieważ zaakceptowali je, to są w stanie zrozumieć motywacje burmistrza - komentował.**

Włodarz gminy mówił też o wpływie podjętych decyzji na budżet miasta. - **Proszę zwrócić uwagę na fakt, że oświata stała w Ustroniu na bardzo wysokim poziomie. Z tym się zgadzamy wszyscy. Czy będzie stała na gorszym poziomie? Uważam, że nie. Natomiast koszty, które miasto ponosi w ostatnich latach zastraszająco poszły do góry. Nie będę wchodził w szczegóły, dlaczego tak się stało. To nie jest specyfika tylko Ustronia, ale wszystkich gmin w Polsce. Przypominam o zaciągniętym kredycie na koniec zeszłego roku (na pokrycie zaległych pensji dla nauczycieli - dop.red). Gdybyśmy my nie zaproponowali zmian, to na koniec roku państwo byście musieli podjąć bardzo trudną decyzję, jeżeli w ogóle byłaby ona możliwa do realizacji przy stanie budżetu.**

Przemysław Korcz zaznaczał także, że ograniczenie godzin etatowych nie oznacza, że którykolwiek z pracowników oświaty straci pracę. - **Mówiliśmy o 69 etatogodzinach, to jest taka nazwa efemeryczna, w skali miasta. Zaproponowaliśmy ograniczenie o 10 etatogodzin. O 10 etatów powiedzmy. Nie etatów, które zostały zlikwidowane, tylko etatów, które wynikały z liczby nadgodzin. Nikt nie stracił pracy z tego powodu. To kolejny ważny aspekt społeczny.**

Cięcia pozwolą także na uniknięcie bardziej zdecydowanych działań. - **Wiemy, że mamy oddziały, gdzie uczy się siedmioro dzieci, dziewięcioro dzieci. Mam jednak świadomość, dlatego tego nie proponowałem i nigdy nie proponuję, przynajmniej jak długo będę burmistrzem, aby likwidować placówki oświatowe na terenie Ustronia** - mówił Korcz. Jak dodał, dane finansowe dotyczące szkół podstawowych w Lipowcu oraz na Polanie nie były zbyt optymistyczne i na ich podstawie można by było wysnuć wnioski o ich likwidacji. Tak się jednak nie stanie.

Pewne rozwiązanie problemu zaproponował także radny **Artur Kluz**.

- **Po części zgadzam się z panem burmistrzem, ale zgadzam się również, jako nauczyciel, z panem Pawłem Sztefkiem. Zawsze jednak próbuję dojść do konsensusu i znaleźć jakieś rozwiązanie. Dlatego komisja oświaty wiedząc, że te zajęcia specjalistyczne zostały ograniczone, złożyła wniosek do pana burmistrza, żeby spróbować poszukać na to środków zewnętrznych** - zaznaczał Przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej Rady Miasta Ustroń. Jak dodał, wciąż można ubiegać się o dofinansowanie zajęć specjalistycznych ze środków Unii Europejskiej.

KR